

Okres II wojny światowej to kopalnia wiedzy o nas samych i naturze człowieka w szponach nienawiści, władzy i strachu. Często upraszczamy istotę owego konfliktu do walki naszego polskiego dobra z nazistowskim złem. Nigdy nie zgodzę się z relatywnym ujęciem mocno skomplikowanych związków pomiędzy obiema stronami. Skrótem myślowym ujmę to jako wojnę o władzę nad światem, nie wskazując, kto był tym dobrym, a kto złym. Domownicy rabczańskiego Turbacza mieli odczuć na własnej skórze zamiary „wybawców” i ich klakierów, bo polityka sukcesu zna różne środki, których wartość moralna bywa tylko fasadą. Polska doświadczyła tej obłudy i szaleństwa, gdy wyzwoliciel ratując nas od zabójcy, nie miał bynajmniej szlachetnych zamiarów.